

MIASTO, S. 4

Śniadanie na Trawie, czyli Starówka w Toruniu pokryje się zieloną łąką.

WOJEWÓDZTWO, S. 5

Kujawsko-pomorskie świętuj! Sprawdź, jakie atrakcje będą towarzyszyć obchodom.

PLAŻA GOTYKU, S. 7-10

Sportowe emocje na najwyższym poziomie, tego nie można przegapić!

LUBIMY RODZINY, S. 11-13

W czerwcu piszemy o rodzinach w Toruniu i szukamy miejsc, które są im przyjazne.

Nr 18(29)2016

piątek, 3.06.2016
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TOR NTO

MAGAZYN TORUŃSKI



PLAŻA GOTYKU SPORTOWE EMOCJE NA RYNKU NOWOMIEJSKIM

fot. Mateusz Patalon

REKLAMA

TRN2016060301G




 **KWADRANS CAFE**



A nasze dzieci, to gdzie?

Jak to gdzie?
Od Dnia Dziecka na lodach
w Kwadrans Cafe!

NOWA KAWIARNIA NA RUBINKOWIE III

 TORUŃ, RUBINKOWO III (pasaż handlowy), UL. SZOSA LUBICKA 166Ł

 KWADRANSCAFE@WP.PL

 667 949 000





MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



Duma!

Toruń nie jest miastem murów. Toruń jest miastem ludzi. Miastem inicjatyw i pozytywnej energii. Miejscem, gdzie nie brakuje pomysłów, nie brakuje też werwy do ich realizacji. Dlaczego mieszkańcy dużych miast ustawiają się samochodami gęśiego na ich wylotówkach, kiedy tylko zaczyna świecić słońce, a pogoda zaczyna nas rozpieszczać? Bo szukają ukojenia wśród zieleni, bo pragną relaksu. Marzą o tym, by zdjęć

buty, by położyć się na trawie i łąpać słoneczne promienie. A my nie musimy nigdzie iść! Nie musimy tracić kilku godzin w aucie i denerwować się w korkach. Luksus Torunia! Może raz w roku, ale i tak warto to docenić. Na pewno nie warto przegapić. Śniadanie na Trawie dla mnie jest sztandarową toruńską imprezą. Robioną z rozmachem, ale nie pozwalającą ani przez sekundę odczuć jakiegokolwiek presji. To wydarzenie, które wymaga od nas tylko jednego – żeby być. Nic nie musimy, nigdzie się nie śpieszyć. Cieszyć się chwilą. Ja cieszę się, że mieszkam w mieście, z którego nie muszę uciekać. Które daje mi komfort codziennego życia i otwiera się na swoich mieszkańców. Które nie jest sztampowe i inspiruje inne ośrodki do działania. Teraz pokażcie mi inne mia-

sto, które jednocześnie ma i łąpać słoneczne promienie. Starówce ma i wielką łąkę, i plażę! No właśnie. A w Toruniu, wszystko jest możliwe. Bo gdy poćacie żywej, zielonej trawy pokrywają Rynek Staromiejski, po drugiej stronie historycznego centrum, toczyć będą się sportowe potyczki. I tak powinno funkcjonować miasto, które jest przyjazne swoim mieszkańcom. Nie ma trawy w centrum? Rozłożymy ją. Nie ma plaży? Nawieziemy piasek. Można? Można! A nawet trzeba – odwiedzić toruńską Starówkę w najbliższy weekend. Hasło „Gotyk na dotyk” bardzo często używane jest w negatywnym kontekście. Ale kiedy „gotyk” ma swoją plażę, kiedy na średniowieczne mury patrzymy z perspektywy kocyka... ja nie mam żadnych wątpliwości. Takie miasto kocham.

Żaneta Lipińska-Patalon
Toronto



Muzyczny owoc współpracy

W połowie maja Londyn w sposób szczególny celebrował sztukę fotografii. W jednym tygodniu w 33 punktach miasta, zarówno w galeriach z wielkimi tradycjami, jak i w nowo powstałych miejscach, zdjęcia eksponowane w przeróżny sposób nadsyłały ton tej metropolii. W gronie Przyjaciół znalazłem się w centrum wydarzeń – czyli na wystawie Photo London, odbywającej się w Somerset House. Miejsce prestiżowe, więc i czterodniowa wystawa miała swoją rangę. Setki fotografów, których zdjęcia przedstawiały osiemdziesiąt cztery najlepsze światowe galerie sztuki.

Mimo że zdjęcia eksponowane były w tradycyjny sposób, dla mnie wystawa była zjawiskowa, zdefiniowała moje pojęcie fotografii. Według statystyk od 19 do 22 maja odwiedziło ją 35 000 ludzi, do których należy dodać 3000 tych, którzy zrobili to wirtualnie... Wszystko nie mogę napisać, że zdominowała mój pobyt w Londynie. Kolejny dzień to cenniona Royal Albert Hall i The Damned – 40th Anniversary... trzygodzinny show kultowej grupy, 8000 zadeklarowanych fanów, bilety niedostępne od kilku miesięcy... Tuż po – „uliczny merchandising”, który w tym wypadku nie stanowił konkurencji dla tego oficjalnego związanego z zespołem. Z prostej przyczyny – gdy umilkły ostatnie dźwięki na scenie Royal Albert Hall na stoisku nie było już nic do kupienia. Zresztą na ulicy po pół godzinie również. Nadal nie mogę napisać, że również to wydarzenie zdominowało mój pobyt w Londynie. Ponieważ uwarunkowania felietonu nie pozwalają

na dalsze budowanie „napięcia”, przejdę do tego, co dla mnie najważniejsze w opisanym czasie – do długich rozmów z Markiem Olbrichem o ostatecznym kształcie projektu Toruń Rocks the Blues (HRPP Live Sessions vol. 1), sygnowanym przez Marka Olbricha Blues Eternity & Toruń Friends – czyli płyty i promującej ją polskiej trasy koncertowej. Wydawnictwa będącego owocem współpracy londyńskich i toruńskich muzyków, w którym uczestniczą: Asia Czajkowska-Zoń, Jimmy Thomas, Laurie Garman, Eddie Angel, Mark Olbrich, Grzegorz Minicz, Igor Nowicki, Waldemar Franczyk i Przemek Łosoś. Zrealizowane w Hard Rock Pubie Pamela nagrania koncertowe mają już ostateczny kształt nadany im przez Dominique'a Brethesa w londyńskim Wolf Studios. Teraz pozostaje tylko czekać na oficjalną premierę oraz towarzyszące jej koncerty. I na kolejny pobyt w Londynie i łączące się z nim nowe przedsięwzięcia.

Darek Kowalski
HRP Pamela



Kiedy przyjdą zniszczyć grób

Twój ojciec był Ukraińcem? Twoja matka Żydówką? A może po prostu należał do partii komunistycznej? Nie zdziw się, gdy znajdziesz Jego, Jej grób zdemolowany i pobazgrany napisami w stylu „Śmierć kurw.m”, „Do Izraela żydowskie świni.e”, „Śmierć banderowskiemu faszystom”. Skąd ta myśl? Kilka dni temu w miejscowości Rajgród zbezczeszczone pomniki pamięci wymordowanych rajgrodzkich Żydów. Napisałem o tym na moim Facebooku. Ku mojemu zdziwieniu, nie wszystkie komentarze były głosami oburzenia. Jeden z dyskutantów odkrył nawet „prawdzi-

wych” winowajców. Poinformował mnie, że ten pomnik zniszczyli tak naprawdę... lewacy. Duchowi zwolennicy SB oraz wredne kręgi pro-KOD-owskie. Po co to zrobili? Żeby podsyć nienawiść do prawicy, PiS-u i dobrej zmiany. Zrozumiałem, że doszliśmy właśnie do punktu zwrotnego paranoi, jaka narasta od miesięcy. Antysemici niszczą pomnik żydowski – winna jest ukryta opcja lewacko-prożydowska. Lewactwo jest tak złe do szpiku kości, że woli się samo zniszczyć, by rzucić cień na „rycerzy niepokalanych” z prawej strony. Obserwuję z obawą proces narastania bandytyzmu w naszym kraju. Bandytyzmu z „państwową przychylnością”. Istnieje ogólne przyzwolenie rządzących na tropienie i niszczenie „wrogów ojczyzny”. Od miesięcy trwa proces zmieniania kiboli stadionowych w świętych, jako wzorowych patriotów, którzy czasami tylko kogoś pobijają, ale przecież patriotyzm chwilami tego wymaga i to są generalnie „fajne chłopak”. Tragedią jest to, że w ten

styl mówienia włącza się Kościół katolicki. Występy księdza z Białogostoku na zlocie narodowców były tego przerażającym przykładem. Nagonka na uchodźców udała się świetnie. Dziś polskie dzieci boją się na ulicy człowieka o ciemniejszej skórze, zagranicznymi – śniadzi lub czarni – studenci w Białymstoku są proszeni o niewychodzenie na ulice, w Europejskiej Stolicy Kultury, Wrocławiu, palą się na europejskim Rynku kukłę Żyda. Dziennikarze TVN to „szmaty”, „Wyborcze” to „michnikowskie żydowiny”. Nie lubię polityki, nie chcę o niej mówić i pisać. Ale dzisiaj wlewa się ona do mojego domu, bo mam inne poglądy. Czy grób moich rodziców także zastaną kiedyś zdemolowany? Ale ostrzegam, po którymś zniszczonym grobie skończy się czas nieagresji i ludzie powstaną w obronie grobów ich ojców i matek, dziadków i babć. Powstaną, bo są uczciwymi Polakami.

Jarosław Jarry Jaworski,
specjalista public relations,
freak



Orzeł wylądował

Dokładnie w lutym, na łamach Toronto, zastanawiałem się z Państwem, co dalej z trójką „wesółych postów” z Madrytu. Dwóch znalazło lukratywne etaty w państwowych spółkach. Zdecydowania najciszej

było o pośle Hofmanie. To ten, który kiedyś chwalił się – na partyjnym zebraniu – długością swojego przyrodzenia, a potem dzielnie walczył z grawitacją, na jednym z głównych placów w Madrycie. No i moi drodzy, nasz opalony ekspozet się odnalazł. Oto w dwa dni po historycznym zwycięstwie Vive Kielce w finale Ligi Mistrzów nasz samolotowy celebryta, został... wiceprezesem Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Nie wydaje mi się, aby wiedział, ile zawodników gra na boisku lub ile trwa wykluczenia za faul, ale twarz ma chłop medialną. W piłce ręcznej, oprócz Kielce, ważnym ośrodkiem jest przecież Płock. A tam wiadomo – koledzy rządzą już w Orlenie – więc i na szczypiornistów publiczny grosz się znajdzie. Będzie więc sukces murowany. Znając zamiłowanie do podróży (za cudzą kasę rzecz jasna), pana prezesa Hofmana, już widzę

go siedzącego w samolocie do Rio, aby „wspierać naszych” na Igrzyskach. Całe szczęście, że do Ameryki Południowej nie lata jeszcze Ryanair, bo by znowu narobił jakiegoś „obciachu”, zważywszy, że lot za ocean trwa kilkanaście godzin, a alkohol bezpłatny. Za to balangi w Rio... no cóż, transmitować będzie TVP, więc sami swoi, niczego złego nie pokazą. A Eurosport? Zawsze można będzie mówić o europejskiej prowokacji czy jakości tak. Jaki ma to związek ze sportem: Lijewskim, Szmalem czy braćmi Jureckimi, zapyta ktoś? Otóż, absolutnie żadnego! I nie ma mieć! Ot zwyczajnie – fajna fucha, dużo podróży i zero odpowiedzialności. Po prostu, dobra zmiana u Hofmana.

Maciej Karczewski,
toruński przedsiębiorca

TORONTO
magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam

TORUŃ PLAZA

Centrum Dobrych Marek

LOTERIA PODRÓŻNICZA

Weź udział
w loterii i **WYGRAJ**
wycieczki:

CHINY
ZAKYNTHOS
PRAGA
PARYŻ



2 x zegarki
Citizen



6 x walizki
Ochnik
i Sumatra

1-26
czerwca

Gość **FINAŁU:**
BEATA
PAWLIKOWSKA

SPONSORZY NAGRÓD:



SWISS



RAINBOW

OCHNIK



SUMATRA

Regulamin i szczegóły na: www.torun-plaza.pl



NASZA STARÓWKA CAŁA W TRAWIE!

Ten jeden raz w roku możemy zwalczyć rutynę! Zamiast tradycyjnego śniadania przy stole, wybierzcie się 5 czerwca na Śniadanie na Trawie. Spotkajcie się ze znajomymi i tymi, których jeszcze nie mieliście okazji poznać. Ten skrawek zieleni stanie się również miejscem dyskusji o naszym mieście!

Jak na prawdziwe śniadanie w plenerze przystało, warto zabrać koc, rozkładane krzesła, leżaki, piknikowe kosze i zjeść śniadanie w samym sercu Starówki. I absolutnie nie na bruku, ale na 2000 m² świeżo rozłożonej trawy. Poczucie się w centrum miasta jak na wielkiej łące? Dlaczego nie! To nie tylko okazja do wspólnej konsumpcji i integracji mieszkańców. Co roku trawnik staje się miejscem dyskusji o ważnych sprawach naszego miasta.

Zamiast Nowomiejskiego – Staromiejski

Ze względu na sportową Plażę Gotyku, tegoroczne Śniadanie na Trawie odbędzie się nie na Rynku Nowomiejskim, ale Staromiejskim. To wyjątkowe wydarzenie organizowane jest już od 9 lat, od kiedy z inicjatywą wyszła Pracownia Zrównoważonego Rozwoju, uświatliając ideę wspólnego piknikowania obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska. Śniadanie na Trawie to zwrócenie uwagi na ważność obecności zieleni w mieście, ale i na inne istotne aspekty naszej codzienności. – To dzień, w którym chcemy dyskutować o Toruniu – czego w nim brakuje, co możemy zmienić. Podczas Śniadania poruszymy tematykę zrównoważonej konsumpcji, społecznie odpowiedzialnego biznesu czy ekologicznego transportu. Celem tego eventu jest chęć tworzenia przyjaznego, bezpiecznego miasta, budowanego wspólnie z mieszkańcami, w którym mają oni wpływ na zmiany i z którymi te zmiany się konsultuje – mówi Dominika Urzędowska z Pracow-



Pracownia Zrównoważonego Rozwoju zaprasza na wyjątkowe śniadanie na toruńskiej Starówce

Fot. Anna Wojciulewicz

ni Zrównoważonego Rozwoju. Mieszkańcy polubili spotkania na trawie i co roku licznie w nich uczestniczą. Bo w końcu to rzadka okazja, żeby w tak przyjemnych okolicznościach móc się integrować, poczuć się częścią toruńskiej społeczności. W ciągu tego jednego dnia na murawie pojawia się około ośmiu tysięcy osób. Kto uczestniczy w Śniadaniu na Trawie? Dominika Urzędowska z PZR-u: – To impreza dla wszystkich – przychodzą całe rodziny, młodzież, seniorzy, politycy, biznesmeni... W tym dniu pojawiają się przedstawiciele różnych organizacji pozarządowych, którzy mogą się wzajemnie poznać, pomyśleć o potężeniu sił we wspólnym działaniu, zrealizować razem jakiś projekt. To moż-

liwość, żeby z ich działalnością zapoznali się również mieszkańcy. Trzon Śniadania na Trawie stanowią także przedstawiciele zrównoważonego, społecznie odpowiedzialnego biznesu, a także lokalni rękodzielnicy, wytwórcy ekologicznej żywności.

Od jogi, przez rękodzieło, po odnawialne źródła energii

Co na nas czeka w tym wyjątkowym, proekologicznym dniu? Kto przyjdzie na Rynek Staromiejski, zanim rozpocznie się wspólne śniadanie, będzie mógł się zrelaksować podczas jogi z Cołbecy Studio. Odstresowani możemy zasiąść do porannego biesiadowania. Będzie można wybierać spośród licznych atrakcji. Na stoiskach

zakupimy żywność ekologiczną lokalnych wytwórców, a także rękodzieło. Jak co roku będzie również edukacyjnie. Polska Akcja Humanitarna przybliży problem braku wody i możliwości jej pozyskiwania, porównamy nasz dzień do dnia afrykańskich dzieci. PAH opowie o możliwościach i specyfice niesienia pomocy humanitarnej. Punktem wyjścia do dyskusji będą wielkoformatowe puzzle, koło fortuny, układanki... Z FaniMani z Poznania podczas zabawy z kolorowymi pieczętkami dowiemy się, jak świadomie kupować i mądrze wybierać produkty. Po raz pierwszy pojawi się toruński oddział Amnesty International – opowie o kampanii „Moje ciało a prawa człowieka”. Fundacja KOT sfinalizuje

akcję „Kilometry Dobra”, organizowaną w całej Polsce, z której dochód przeznaczony jest na leczenie kolejnych pacjentów w Kocim Szpitaliku. Z monet – 1-złotówek ułożony zostanie wąż, najlepiej gdyby wystarczyło ich na kilometr! Na warsztaty z drewnem zaprosi Stowarzyszenie Pracy Twórczej „Cech”, a Muzeum Toruńskiego Piernika na wspólne pieczenie toruńskich stódkich symboli. Wyedukujemy się przyrodniczo: z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w kwestii drzewek, z Leroy Merlin i Ikea posadzimy rośliny oraz zioła. Co jeszcze? Miłośnicy planszówek będą mogli grać do woli. W dyskusji poznamy, czym jest demokracja i dyktatura. Zainteresowani skonsultują z eksper-

tami, jak założyć własny biznes. Będzie okazja do rozmowy o odnawialnych źródłach energii, oszczędzaniu światła, samochodach hybrydowych. Dla lubiących aktywne spędzenie czasu – rolkowe i rowerowe pokazy oraz sztuczki cyrkowe. Śniadanie umili muzyka. Piknikującym towarzyszyć będą: Toruński Kwartet Smyczkowy, MGM, Illegal Boys. Pod wieczór piosenki Marka Grechuty, Czesława Niemena i Andrzeja Zauchy zaśpiewają: Kasia Kowalska oraz finaliści telewizyjnych programów „Mam talent” i „Voice of Poland” – Sławek Uniatowski, Agnieszka Twardowska, Tobiasz Staniszewski, Paweł Wolsztyński i Kamil Czeszel.

Pracownię Zrównoważonego Rozwoju od początku w organizowaniu wydarzenia wspiera CPP Toruń-Pacific, producent płatków śniadaniowych Nestle, a od 4 lat pomaga Urząd Marszałkowski, w ramach Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Pomysł przyjął się również w miastach ościennych. W ostatni weekend maja trzydniowe Śniadanie na Trawie odbyło się po raz kolejny, pod patronatem PZR-u, w Grudziądzu. Czy za rok event wróci na Rynek Nowomiejski? – Wolelibyśmy, ponieważ Stary Rynek w przeciwieństwie do nowego, nie potrzebuje działań rewitalizacyjnych – mówi z nadzieją Dominika Urzędowska.

Ekologicznie, rozważnie, świadomie... – być może Śniadanie na Trawie odmieni niejedyn styl życia, ale także podniesie wiarę w to, że mieszkańcy mają wpływ na toruńską rzeczywistość. Wiele od nas zależy. I warto w to uwierzyć. Razem można zdecydowanie więcej. Dlaczego nie zacząć od wspólnego śniadania!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA



to OCZY-wiste

Jedyny optyk dla dzieci w mieście!



TRN2016060303G

KUJAWSKO-POMORSKIE ŚWIĘTUJE!

„Pod wspólnym niebem” – takie hasło towarzyszyć będzie tegorocznym obchodom Święta Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wojewódzkiemu celebrowaniu przewodniczy w tym roku Toruń.

Święto naszego województwa obchodzone jest od dziewięciu lat i w tym roku celebrowane będzie przez dziewięć dni, a rozpoczynamy dziś, 3 czerwca. Tegoroczne hasło „Pod wspólnym niebem” nawiązuje do kopernikańskiego nieba, Słońca i Ziemi. Mieszkańcy rozpoczną kilkudniowe atrakcje od spotkania plenerowego – „podniebne-go” koncertu w CKK Jordanki. W Toruniu zaśpiewają: Ewa Bem, Natalia Kukulska, Maja Kleszcz, Maciej Maleńczuk, Tomasz Organek i Domowe Melodie. Dyrekcją artystyczną koncertu zajęł się Mariusz Lubomski, a koncert poprowadzi Rafał Bryndał.

W drugim dniu będziemy mogli podziwiać Defiladę Sił Dętych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, którą zasilą kilka regionalnych orkiestr. To szereg koncertów i happeningów. A grupę muzyków poprowadzi Łukasz L.U.C Rostkowski – znany polski raper i zdobywca Paszportu Polityki. W tym samym dniu nad głowami mieszkańców uniosą się balony. Regionalna Fiesta Balonowa to konkurencje balonowe nad Wisłą i loty o Puchar

Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. – Przeloty nad miastem będą uzależnione od pogody, ale liczymy na to, że warunki będą sprzyjające. Proponujemy również pokazy stacjonarne. Nocą podświetlone balony będzie można oglądać między innymi na Bulwarze Filadelfijskim oraz na Jordankach. Przy bezwietrznej aurze uniosą się one na linach nad ziemią. Wyeksponowany zostanie również ogromny malezyjski balon w kształcie żaby – opowiada o atrakcjach Arkadiusz Wiśniewski z Sekcji Balonowej Aeroklubu Pomorskiego.

Promując i zachęcając do zaangażowania mieszkańców województwa w życie miast, zobaczymy wystawę artystów z Galerii Ruz. Agnieszka Kozieja, koordynatorka projektu Fundacji Ruz: – Proponujemy mieszkańcom dwa projekty. Pierwszy to mobilna wystawa „Lubimy być razem” odwołująca się do tego, co możemy robić wspólnie. Składa się na nią dziesięć prac autorstwa Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego. Jedną pracę stworzą najmłodszy – wypeł-

nią ją napisami – skojarzeniami związanymi z tym, co ich cieszy i zachwyca. Wystawa odwiedzi osiem miast. Drugim projektem jest mobilny mural. Pięć części jego tła kreatywnie wzbogacą mieszkańcy pięciu miast: Torunia, Bydgoszczy, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia. Inspiracją będzie hasło „Co lubimy robić razem”. W niedzielę, 5 czerwca, zintegrujemy się podczas Śniadania na Trawie – wielkiego ekopikniku na Rynku Staromiejskim. Będzie edukacyjnie, muzycznie, smacznie, zdrowo i ekologicznie. Muzeum Uniwersyteckie zaprasza na otwarcie wystawy „Projekt 966. Narodowy Jubileusz – Sztuka Polska 2016”, a do CKK Jordanki można się wybrać na Vivaldiego m.in. w wykonaniu znakomitego skrzypka Konstantego Adama Kulki oraz uczniów szkół muzycznych z regionu. Obchody święta województwa przypadają zawsze w okolicach 7 czerwca. Data ta związana jest z pielgrzymowaniem do nas Jana Pawła II – Włocławek odwiedził w tym dniu w 1991 r., a Bydgoszcz i Toruń w 1999 r.



Wielkie świętowanie rozpoczyna się 3 czerwca

Fot. Nadeśtane

Uwieczniając dzień wizyty apostołskiej, na lotnisku, w poniedziałek, zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica. Tego samego dnia podczas uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, data 7 czerwca zostanie ustanowiona Dniem Patronalnym Świętego Jana Pawła II. Sesja będzie również okazją do wręczenia najwyższych wyróżnień Samorządu Województwa – tytuł Honorowego Obywatela Województwa

Kujawsko-Pomorskiego otrzyma pianista Rafał Blechacz, a nagrody Stella Copernicana Cuiaviae et Pomeraniae dostaną bydgoska Pesa oraz Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych. W ostatnim dniu świętowania w Toruniu, 8 czerwca, w Dworze Artusa odbędzie się koncert kompozytorski „Pięć linia dla Papieża”. Wojewódzkie świętowanie to również eventy w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Włocławku i Gru-

dziądzu. W Bydgoszczy m.in. zagra zespół Combi oraz odbędzie się V Astro Festiwal. Na Wyspie Młyńskiej stanie największy mobilny teleskop w Polsce. Jeśli pogoda dopisze, będzie można zobaczyć Marsa, Jowisza i Saturna. Odbędą się pokazy multimedialne i eksperymenty. W pozostałych miastach będą m.in. potańcówki oraz atrakcje kulinarne w Miasteczkach Smaku.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN2016060304G

REKLAMA



I ZŁOT U WIKINGA 24.06.2016r.

Małe Pułkowo - Kuźnia Smaków

ZDROWA WODA **MR POLLACK**

FREEBIRDS **GREEN STATION**

Początek imprezy **godzina 15:00**
 Koncerty od **godziny 18:00**
CENY BILETÓW:
 Wstęp na koncerty - 30zł (w cenie kupon na zakup)
 Wstęp + pole namiotowe - 40zł (w cenie pamiątkowa blacha + kupon konsumpcyjny)

MOJE PODWÓRKO WYPIĘKNIEJE! A TWOJE?

Na zagospodarowanie podwórek i dziedzińców – o dofinansowanie na ten cel mogą starać się staromiejskie wspólnoty mieszkaniowe. Program „Moje Podwórko” stwarza okazję do podniesienia estetyki i upiększenia otoczenia toruńskich kamienic. Dobrze, bo wiele z nich tego pilnie potrzebuje.

Dbanie o zabytkowe kamienice to niebagatelny wydatek. Jeśli już uda się pozyskać środki na remonty budynków, to na otoczenie kamienicy zwykle ich brakuje. Właśnie w tym celu uruchomiono rok temu miejski program „Moje Podwórko”. Dzięki niemu wspólnoty mieszkaniowe w Zespole Staromiejskim mogą otrzymać dofinansowanie na place zabaw, zieleń, ławki, chodniki... – Mieszkańcy zaczynają się dopiero dowiadywać o programie, nabierać do niego zaufania i z niego korzystać. Rok temu wniosek złożyła jedna wspólnota, a [w tym roku do końca marca pięć wspólnot, a kolejne trzy złożyły do 31 maja. Zainteresowanie rośnie – mówi Aleksandra Lżycka, dyrektor Biura Toruńskiego Centrum Miasta, które realizuje program. – Mamy również sporo zapytań od zarządców wspólnot z Bydgoskiego Przedmieścia, którzy chcieliby skorzystać z „Mojego Podwórka”. Jak widać, jest potrzeba rozwijania programu i do-



Od lewej Mariusz Kłosowski i Sławomir Kamiński z zarządu wspólnoty Warszawska 2 Fot. Sławomir Jędrzejewski

stosowywania do potrzeb oraz możliwości zarządców nieruchomości. Wspólnoty często mają już zobowiązania

kredytowe zaciągnięte na remonty elewacji czy instalacji wewnątrz, a podwórko jest przeważnie tym elementem,

o którym myśli się na końcu. My chcemy jednak przekonywać, że warto robić podwórka z 50-procentowym dofinansowaniem gminy, więc za pół ceny!

Pieniądze nie są małe. Jedna wspólnota może otrzymać maksymalnie 20 tys. zł. Można również połączyć siły. Jeśli kilka wspólnot chce wspólnie zrealizować

rzystali mieszkańcy Warszawskiej 2 – w ubiegłym roku jako pierwsi i wówczas jedyni złożyli wniosek o dofinansowanie. Sławomir Kamiński, członek zarządu wspólnoty budynku: – Nasza kamienica jest częściowo prywatna, częściowo gminna. Szukamy wszelkich możliwości pozyskania dofinansowań, bo potrzeb jest

Z własnych pieniędzy wyremontowali dach. Potrzeb nadal jest sporo.

W programie „Moje Podwórko” do rozdysponowania jest 100 tys. zł. W tym roku ze środków skorzystają m.in. wspólnoty: Małe Garbary 23, Rynek Nowomiejski 9, ponownie Warszawska 2 oraz Poniatowskiego 5. Zainwestują w zakup ławek, wykonanie chodników, ukwiecenie obejść kamienic – postawienie donic, obsadzenie terenu zielenią.

Wnioski w pierwszym naborze należy składać do 31 marca, a w drugim do końca maja. Może już dziś warto przemyśleć, jak poprawić wizerunek obejścia kamienicy i w zgodzie oraz jednomyślności dążyć do podniesienia estetyki. Niech nam pięknie wokół.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Właśnie w tym celu uruchomiono rok temu miejski program „Moje Podwórko”. Dzięki niemu wspólnoty mieszkaniowe w Zespole Staromiejskim mogą otrzymać dofinansowanie na place zabaw, zieleń, ławki, chodniki...

przedsięwzięcie, kwota dofinansowania wynosi do 50 tys. zł. Czy mamy tylko jedną szansę na otrzymanie środków? Otóż nie. Można o dofinansowanie starać się co roku, kontynuując prace lub realizując zupełnie nowy pomysł.

Dwukrotnie z programu sko-

dużo. Udało nam się wykonać chodnik prowadzący do podwórka i wymienić betonową, niestabilną wylewkę – na wybrukowaną. W tym roku chcemy kontynuować zmiany – dokończyć zabudowę śmietnika, pergolę, dołożyć więcej zieleni. Mieszkańcy szukają również

środków na remont elewacji.

NOWE ŻYCIE STULETNIICH SZYLDÓW

Niektóre z napisów reklamowych przetrwały wiele lat dzięki... nieremontowanym kamienicom. Inne udało się odnowić mimo, że częściowo zniknęły już pod nowym tynkiem. Szyldy reklamowe w Toruniu znów nabierają blasku dzięki ciężkiej pracy konserwatorów z UMK.

Szyldy reklamowe w Toruniu można spotkać nie tylko w zespole Rynku Staromiejskiego, ale również na Bydgoskim Przedmieściu czy w niektórych zakamarkach Szosy Chełmińskiej. Na zlecenie Biura Toruńskiego Centrum Miasta trwają prace renowacyjne, które mają napisom przywrócić dawny blask i znów zdobić toruńskie kamienice. Choć dziś zostało ich niewiele, kiedyś napisy spotkać można było niemalże na każdym budynku. – W latach 20. i 30., w okresie rozwoju gospodarczego, zaczęła się kształtować reklama. Najpierw szyldy reklamowe były proste, potem powstawały reklamy z trójwymiarowymi literami i coraz większą liczbą kolorów – opowiada Daria Zasada-Kłodzińska, pracownik Instytutu Konserwatorstwa i Zabytkoznawstwa Wydziału Sztuk Pięknych UMK, koordynator prac renowacyjnych prowadzonych przez studentów. – Szyldy wpisywały się w fasadę kamienic, były do-



Daria Zasada-Kłodzińska z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK

Fot. Sławomir Jędrzejewski

pasowane do jej elementów. Tworzeniem napisów zajmowało się jedynie kilka firm, bo technika ich tworzenia była bardzo podobna – dodaje.

Najlepiej zachowały się szyldy na najmniej zadbanych kamienicach. Dzięki temu, że elewacje nie były

przez wiele lat odnawiane, konserwatorzy mogą odtworzyć jak największą powierzchnię napisów. Część z nich, jak napisy na Piekarach czy przy ul. Browarnej, były już częściowo zakryte przez rozpoczęte remonty czy wymianę drzwi, jednak wystarczył sygnał do miej-

skiego konserwatora, aby udało się uratować zabytkowy szyldek przed całkowitym zamalowaniem. Do tej pory udało się odrestaurować m.in. reklamę Fabryki Krawatów przy ul. św. Jakuba, usług malarskich braci Shiller przy Browarnej czy stolarni („ZurTischlerei”)

przy Rabańskiej. – Odnawianie napisów zaczynamy od dokładnego opisanie stanu szyldu i stanu, w jakim go zastaliśmy. Ponieważ wiele napisów olejnych ma już około 100 lat, piętno na nich odcisnęły przede wszystkim warunki pogodowe i różne zjawiska atmosferyczne. Po tym oczyszczamy i podklejamy łuski starając się zachować jak największą część oryginału. Ten etap prac trwa najdłużej. Następnie uzupełniamy brakujące elementy i na końcu ozdabiamy kolorystycznie, co daje nam zawsze wiele satysfakcji – tłumaczy Daria Zasada-Kłodzińska. W przypadku wielu szyldów zachowuje się stara kolorystyka – żeby jednak dotrzeć do oryginalnych barw, potrzeba wiele godzin czyszczenia. Od kilku lat w Toruniu pojawia się temat ujednoczenia współczesnych szyldów reklamowych. Te zabytkowe mogłyby stać się inspiracją dla przedsiębiorców, w jaki spo-

sób napisy mogą wpasować się w fasady kamienic. Jak zaznacza nasza rozmówczyni, warto szanować architekturę i doceniać jej elementy, w których napisy mogą estetycznie wyglądać. W latach 20. minionego wieku miejsce umieszczania napisów było ściśle kontrolowane, a jeśli ktoś zdecydował się na szyldek reklamowy niezgodny z przepisami musiał liczyć się z konserwatorskim nakazem usunięcia go. Dziś swoboda reklamowania się w przestrzeni miejskiej jest zdecydowanie większa, a co za tym idzie, różnorodność napisów nie zawsze pasują do miejscowej architektury.

W tym roku zaplanowano jeszcze prace przy ul. Szpitalnej. Młodzi konserwatorzy zajmą się szyldekami z kadru malarskiego Franiczka Guzickiego oraz zakładu porcelany i szkła.

Maria Marcinkowska
redakcja@toronto.pl



PLAŻA GOTYKU TORUŃ 2016

PREZENTUJE



NA POCZĄTKU CZERWCA DO ZABYTKOWEGO TORUNIA JUŻ SIÓDMY ROK Z RZĘDU ZJECHALI SIĘ NAJLEPSI POLSCY PLAŻOWI SIATKARZE I SIATKARKI.



MECZ GWIAZD
5 czerwca NIEDZIELA

W niedzielę, 5 czerwca w Toruniu na boisko Bella Plaży Gotyku wybiegną: Edward Skorek, Krzysztof Ignaczak, Paweł Zagumny, Dominik Witczak, Marcin Waliński, Kamil Droszyński.

Ubiegłoroczny Mecz Gwiazd pokazał jak dużą cieszy się popularnością. W tym roku o niezapomniane emocje zadbają ponownie zaproszeni na Rynek Nowomiejski w Toruniu wyjątkowi goście.

Edward Skorek - to jeden z najbardziej utytułowanych byłych polskich siatkarzy. Na koncie ma m.in. mistrzostwo świata zdobyte w 1974 roku i mistrzostwo olimpijskie, po które sięgnął dwa lata później. W obu turniejach był on kapitanem polskiej kadry narodowej. Był reprezentantem Polski, który wystąpił w biało-czerwonych barwach blisko 300 razy, ma swoje miejsce w słynnej Volley-

ball Hall of Fame – siatkarskiej galerii sław, która znajduje się w Stanach Zjednoczonych.

Krzysztof Ignaczak - ma na swoim koncie lata gry usłane licznymi sukcesami, odniesionymi nie tylko w rozgrywkach klubowych, ale i na szczeblu reprezentacyjnym. Wyliczać je można długo, a w swoim dorobku doświadczony libero ma m.in. złote medale mistrzostw Polski (trzy zdobyte ze Skrą Bełchatów, trzy wywalczone w barwach Resovii Rzeszów), złoto mistrzostw Europy 2009 oraz Ligi Światowej 2012. W 2014 roku Krzysztof Ignaczak stanął z reprezentacją Polski na najwyższym stopniu podium w Mistrzostwach Świata organizowanych w naszym kraju.

Paweł Zagumny - przez wiele lat rozgrywający był najpewniejszym i podstawowym punktem reprezentacji Polski siatkarzy, z któ-

wą wielokrotnie walczył o te najważniejsze cele.

W 2006 roku pod wodzą Raula Lozano kadra biało-czerwonych, z Zagumnym w składzie, sięgnęła po wicemistrzostwo świata, a trzy lata później na szczyt rozgrywającego zawisł złoty medal mistrzostw Europy. W 2011 roku Paweł Zagumny poprowadził biało-czerwonych do srebra Pucharu Świata, a rok później do złota Ligi Światowej. Zwieńczeniem tych wszystkich lat pełnych sukcesów było Mistrzostwo Świata zdobyte na własnym terenie w 2014 roku. Po mundialu Zagumny ogłosił koniec kariery reprezentacyjnej.

Dominik Witczak - na swoim koncie ma wiele sukcesów odnoszonych w hali, jak i na boiskach plażowych. Zarówno w „halówce”, jak i w plażówce zdobywał medale mistrzostw Polski. W siatkówce halowej, jak i na piasku, Witczak sięgał po mistrzostwa i wicemistrzostwa kraju, a także zdoby-

wał brązowe krążki w tych rozgrywkach. Na koncie ma też srebro zdobyte z ZAKSĄ w Pucharze CEV.

Kamil Droszyński - mimo młodego wieku ma na koncie już wiele sukcesów reprezentacyjnych. W swojej niedługiej karierze rozgrywający zdobył srebrny medal mistrzostw Europy juniorów oraz złoto mistrzostw świata i mistrzostw Europy kadetów.

Marcin Waliński - wieloletni przyjmujący kuczniczki Bydgoszcz, który w ubiegłym sezonie bronił barw Indykpolu AZS Olsztyn. Waliński ma na koncie między innymi mistrzostwo Polski kadetów oraz mistrzostwo Młodej Ligi.

redakcja@toronto-magazyn.pl



PROGRAM PLAŻA GOTYKU 2016

01.06.2016 - ŚRODA

08:00-18:00 Budowa infrastruktury

02.06.2016 - CZWARTEK

11:00-17:00 Mistrzostwa UMK mężczyzn
17:00-17:30 BELLA HAPPY Kids Camp

03.06.2016 - PIĄTEK

11:00-17:00 Mistrzostwa UMK kobiet
17:00-17:30 BELLA HAPPY Kids Camp

04.06.2016 - SOBOTA

09:00-17:00 Puchar Polski Amatorów
17:00-17:30 BELLA HAPPY Kids Camp
19:00-20:00 Konferencja prasowa przed
Meczem Gwiazd w CHR TORUŃ PLAŻA

05.06.2016 - NIEDZIELA

09:00-15:00 Puchar Polski Amatorów
15:00-17:00 Mecz Gwiazd
17:00-17:30 BELLA HAPPY Kids Camp

06.06.2016 - PONIEDZIAŁEK

09:00-17:00 Mistrzostwa Torunia par
mieszanych

18:00-18:30 BELLA HAPPY Kids Camp

07.06.2016 - WTOREK

09:00-17:00 Business Cup
18:00-18:30 BELLA HAPPY Kids Camp



08.06.2016 - ŚRODA

10:00-16:00 Trening otwarty zawodniczek
młodzieżowej kadry Polski
18:00-18:30 BELLA HAPPY Kids Camp

09.06.2016 - CZWARTEK

08:00-18:00 Puchar Polski kobiet - eliminacje
18:00-18:30 BELLA HAPPY Kids Camp

10.06.2016 - PIĄTEK

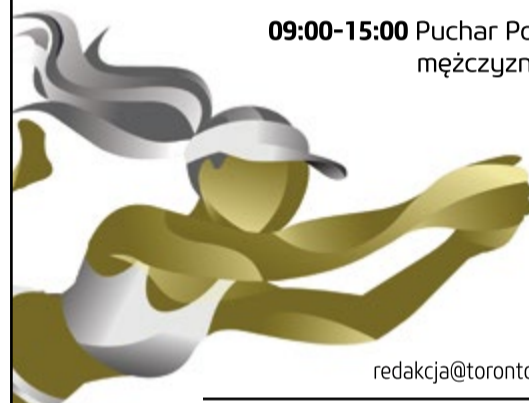
09:00-18:00 Puchar Polski mężczyzn - eliminacje
09:00-18:00 Puchar Polski kobiet - turniej główny

11.06.2016 - SOBOTA

09:00-18:00 Puchar Polski mężczyzn
- turniej główny
10:00-15:00 Puchar Polski kobiet - finały
18:00-18:30 BELLA HAPPY Kids Camp

12.06.2016 - NIEDZIELA

09:00-15:00 Puchar Polski
mężczyzn - finały



redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

PLAŻA1 REKLAMA

PLAŻA2

Gramy dla sportu

Każda złotówka, którą przeznaczasz na gry liczbowe LOTTO, to 19 groszy dla sportu i kultury.

TORUŃ PORUSZA

SIATKÓWKA PLAŻOWA - CO TO ZA SPORT

Wszystkim nam, kibicom, wydaje się, że siatkówka plażowa to tylko skąpe stroje, opalone ciała, słońce i plaża. To po części prawda, jednak istnieje bardzo wiele wymagań organizacyjnych i technicznych aby przygotować taki turniej jakim jest właśnie Plaża Gotyku.

Siatkówka plażowa to sport rozgrywany przez dwie drużyny składające się z dwóch zawodników. Stają oni na przeciw siebie na piaskowym boisku rozdzielonym siatką.

ka (wliczając w to również blok). Grę rozpoczyna się serwisem zza linii końcowej przez siatkę w stronę pola gry przeciwników.

Rozgrywka

Trwa do momentu zetknięcia się piłki z polem gry tym samym zdobycia punktu. Drużyna poprzez zdobycie punktu zyskuje prawo do wykonania kolejnego „serwisu” w grze.

Punktacja

Cały mecz wygrywa ta drużyna, która jako pierwsza wygra 2 sety. Set wygrywa drużyna, która jako pierwsza zdobędzie 21 punktów z mini mum dwupunktowym prowadzeniem. W przypadku remisu w punktach 20-20, gra jest kontynuowana, aż któraś z drużyn zdobędzie dwupunktowe prowadzenie. W przypadku remisu w setach 1-1 decydujący trzeci set rozgrywany jest do 15 punktów.

Boisko

Boisko do gry ma kształt prostokąta o wymiarach 8m x 16m, które jest otoczone wolną strefą o szerokości od 3m do 6m. Pole gry musi być wolne od wszelkich utrudnień w poziomie oraz w pionie, do wysokości 12,5 m.

Cel gry

Celem gry jest „postać” piłkę w pole gry przeciwnika oraz w tym samym czasie ustrzec się przed podobnym zagranieniem z jego strony. Zawodnicy z jednej drużyny zwykle dzielą swoje pole gry równo między siebie, choć mają pełną dowolność w poruszaniu się po nim we wszystkich kierunkach. Każda drużyna ma 3 uderzenia by przebić piłkę na pole przeciwni-



Ekspozycja pucharu Mistrzostw Świata odbędzie się w CHR TORUŃ PLAZA w dniach 4-5.06.2016

Zawodnicy

Z uwagi na wyjątkowe okoliczności gry, zawodnicy muszą mieć umiejętności w prowadzeniu gry i poruszaniu się po boisku. Piaseczysta nawierzchnia utrudnia grę zarówno w obronie jak

i w ataku. Podczas meczu na boisku nie ma trenerów, którzy by mogli instruować zawodników w przerwach. Zawodnicy sami decydują o prowa dzonej taktyce gry.

redakcja@toronto-magazyn.pl

- CIEKAWOSTKI -

- 0,3-0,7mm - dopuszczalna wielkość ziarenka piasku, na którym zawodnicy grają na wszystkich boiskach

- 40 cm - minimalna głębokość piasku na każdym boisku

- 50000 - ilość osób odwiedzających Plażę Gotyku

- przy dobrej pogodzie temperatura piasku dochodzi do 80 st. C

- 600 - tyle ton piasku dostarcza na Rynek Nowomiejski firma BETOR do wypełnienia dwóch pełnowymiarowych boisk

- 1 stadion główny i 5 boisk bocznych

- MIKASA VLS 300 - wyłączone oficjalne piłki turnieju

- 250-liczba rozgrywanych meczów

- 10 - liczba metrów od boiska głównego do zabytkowych kamienic

REKLAMA

PLAŻA3

TZMO - WSPIERAMY AKTYWNOŚĆ!

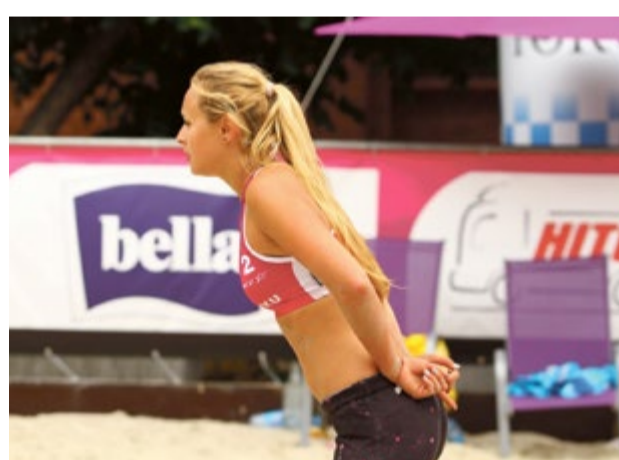
To już kolejna edycja **Plaży Gotyku**, którą wspierają **Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych**. Producent i dostawca produktów medycznych, artykułów higienicznych i kosmetycznych na rynek światowy jest głównym sponsorem toruńskiego wydarzenia. **Tegoroczne zawody noszą nazwę BELLA Plaża Gotyku Toruń 2016, natomiast rozgrywki dla dzieci, organizowane w ramach toruńskiego turnieju, odbywać się będą pod nazwą BELLA HAPPY Kids Camp.**

Co łączy Plażę Gotyku i Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych oprócz kolejnej współpracy podczas toruńskiego

turnieju siatkówki plażowej? Zarówno wydarzenie sportowe, jak i regionalna firma rozwijają się bardzo prężnie. Toruńska Grupa podbijała najpierw Europę, a następnie zaistniała w Chinach i USA. W chwili obecnej firma swoje oddziały ma na całym świecie. TZMO posiada kilkanaście marek, a produkty firmy sprzedawane są na ponad 80 rynkach. Z kolei wysoki poziom organizacyjny Plaży Gotyku oraz do świadczenie wyniesione z wcześniejszych edycji sprawiają, że impreza jest już obecnie jedną z największych i najlepszych na arenie krajowej. – Jako dynamicznie rozwijająca się firma globalna, jesteśmy w stanie zrobić znacznie więcej i

kwentnie rozwijamy naszą działalność na rzecz społeczeństwa. Naszą misją jest propagowanie zdrowego, aktywnego stylu życia – mówi Anna Chudziak, Biuro Zarządu TZMO.

Toruńskie Zakłady Materiałów Opatrunkowych nie tylko wspierają imprezy sportowe, w kraju i na świecie. Firma sama organizuje je dla swoich pracowników. Olimpiada Sportowa to coroczne wydarzenie, w którym mogą wziąć udział wszyscy pracownicy. Już pierwsza olimpiada przyciągnęła ponad 200 uczestników. Firma od wielu lat angażuje się także w działania edukacyjne, integracyjne i kulturalne na rzecz całego społeczeństwa. – Okazją do zorganizowania I olimpia-



w 2011 roku był podwójny jubileusz firmy. W tym roku mija już 65 lat od powstania Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych oraz 25 lat od przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę akcyjną. Zapraszamy wszystkich do udziału w naszych wydarzeniach sportowych – zapewnia

Anna Chudziak. W 2011 roku toruńska firma założyła fundację „Razem Zmieniamy Świat”, która niesie pomoc osobom najbardziej potrzebującym – przewlekłe chorym, osobom niesamodzielnym, ich opiekunom, dzieciom, samotnym rodzicom i innym wymagającym wsparcia. Co roku organizowana

jest także Międzynarodowa Liga Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych – Seni Cup. Finał rozgrywek drużyn z 10 krajów odbywa się w Toruniu. To niezwykle i jedyne w swoim rodzaju wydarzenie sportowe jest okazją do sportowych zmagania pomiędzy niepełnosprawnymi mieszkańcami domów pomocy społecznej z Polski i innych krajów Europy, na boisku piłkarskim. Poza tym jest organizatorem Międzynarodowego Turnieju Tenisowego Kobiet Bella Cup. W dalekich Indiach rozgrywany jest Bella Badminton Cup.

Sponsorzy główni



Sponsorzy



Patronat medialny



Patronat honorowy



Organizatorzy





PLAŻA GOTYKU TORUŃ 2016

PREZENTUJE



1-12 CZERWCA 2016

PUCHAR POLSKI W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ
RYNEK NOWOMIEJSKI W TORUNIU

www.plazagotyku.pl

Sponsorzy główni



Sponsorzy



Patronat medialny



Patronat honorowy



Organizatorzy



LUBIMY RODZINY

TORUŃSKA RODZINA W SIECI

RÓŻNORODNOŚĆ. KILKANAŚCIE KATEGORII. W SUMIE PONAD 800 WPISÓW. W CZERWCU MINĘŁO 7 LAT, ODKĄD TORUNIANKA KATARZYNA WELKA PRZYWITAŁA SIĘ Z CZYTELNIKAMI NA SWOIM RODZINNYM BLOGU.

Jeszcze półtora roku temu istniał pod nazwą Mama Ka i Synuś eM. Synuś wydorósł, stał się synem, więc nazwę trzeba było zmienić – na frontdomowy.pl. Na rodzinnym blogu lifestyleowym Kasia porusza wiele tematów. Oczywiście pisze o rodzicielstwie, wychowaniu, ale również dzisiejszych realiach, relacjach międzyludzkich, bez czego trudno obejść się w domu, o książkach, filmach, muzyce, kulinariach, wnętrzach, a nawet elektronice. Przeczytamy o pułapkach zasadzanych na szukających pracy, o odchudzaniu, obecnym rządzie, aborcji, o tym, czy dziecko powinno mieć tablet i smartfona czy radach podczas karkołomnego czyszczenia kabiny prysznicowej. Jak widać, przekrój tematyczny ogromny.



Katarzyna Welka z synem Mateuszem i Moniką Leśniewską z Zosią
Fot. Sławomir Jędrzejewski

Wszystko z właściwym dystansem i poczuciem humoru. A zaczęło się od czytania innych blogów. – Zanim zostałam mamą, bardzo lubiłam czytać blogi o dzieciach. Kiedy na świecie pojawił się syn Mateusz, pomyślałam, że przecież ja też mogę pisać. Od

dzieciństwa pisanie sprawiało mi przyjemność. Mam za sobą próby z poezją, opowiadaniem. Blogowe wpisy są krótką formą i to mi odpowiada – mówi Katarzyna Welka. Dawniej na blogu pojawiały się wpisy towarzyszące również smutnym nastrojom.

Dziś Kasia dba o ich optymistyczną, radosną stronę. Autorka bloga przyznaje, że kiedy Mateusz, dziś 10-latek, był przedszkolakiem, tematy przychodziły łatwiej. Rodzicielstwo było bardziej intensywne, tak jak rozwój dziecka w tym wieku. Teraz syn dorasta, mama szanuje jego prywatność i nie dzieli się już pewnymi tematami na forum publicznym (stąd też zmiana nazwy bloga). – Syn bardzo lubi wracać do archiwalnych wpisów z „Rodzinnych dialogów”. To zapis naszych zabawnych rozmów i codziennych anegdot. Nadal go bawią. Najwięcej komentarzy od czytelników otrzymuję po wpisach publicystycznych – o tym, co się dzieje w Polsce i na świecie, i właśnie pod tymi dialogami – opowiada blogerka. Mateusz

ma swój wkład w pisanie bloga, nie tylko zasilając dialogi swoim poczuciem humoru. Zdarza się, że proponuje mamie tematy, wynikające często z jego rozmów z kolegami. – Czasem pytam go, co myśli na dany temat. Być może kiedyś dołączy do mnie jako autor bloga, choć na razie interesuje go YouTube i chciałby założyć tam swój kanał – dodaje torunianka. Był czas, że Kasia zarabiała na blogu. Testowała z synem różne produkty – zabawki, konsole do gier, tablety... i zamieszczała o nich teksty reklamowe. Z czasem z tego powodu zaczęła z niechęcią siadać przed komputerem, czując przymus. Teraz znacznie ograniczyła tę komercyjną stronę blogowania. Pozostało pisanie dla przyjemności. Zdarza jej się publikowanie recenzji książek z

różnych wydawnictw, ale jednak częściej tych z biblioteki. Dzieli się tym, co ją samą zachwyciło, co można innym polecić – ciekawym filmem, bajką dla dzieci. Od czasu do czasu organizuje konkursy dla swoich czytelników. Co lubi w swoim blogu? Szczerść, którą się kieruje, pisząc. Nie przepada za blogami, w których roi się od reklam albo kiedy piszący rodzice uznają się za ekspertów. W ciągu 7 lat blogowania nazbierało się ponad 800 wpisów. Co najbardziej pociąga Kasię w blogowaniu? – To, że poznaje się mnóstwo ludzi. Podczas spotkań blogerek w różnych miastach mogłam osobiście poznać moje czytelniczki. Miło jest również sprawdzić na blogu, co robiłam na przykład w czerwcu pięć lat temu. Tyle lat już piszę, że szkoda byłoby mi przestać, i chyba sam syn wniósłby protest! – stwierdza Kasia.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Partnerzy akcji:

akademia nauki

LENKIEWICZ

RED Co.
REAL ESTATE DEVELOPMENT COMPANY

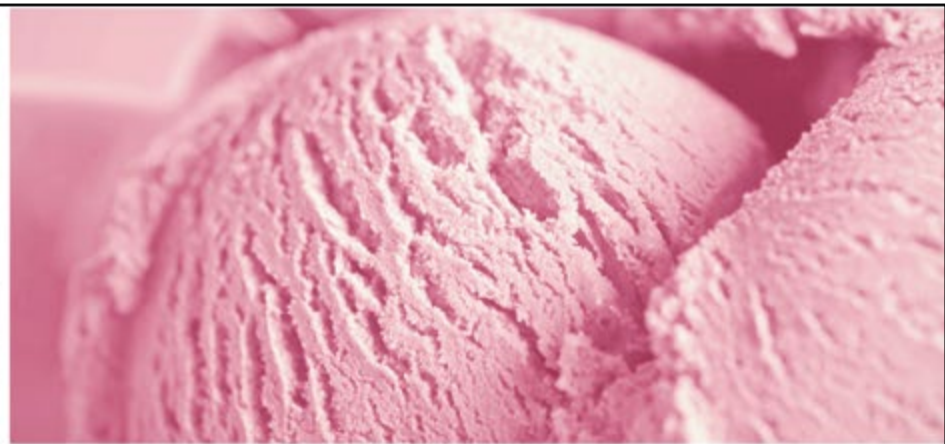
TOYOTA
BEDNARSCY

CENTRUM
SZTUKI
WSPÓŁCZESNEJ
ZNAKI CZASU



REKLAMA

TRN20150527116



Toruńska
TRADYDCJA
od 1945

• 1945 •
LENKIEWICZ

www.lenkiewicz.net



TORUŃ Z DZIEĆMI – DOBRY DO BIEGANIA I DO OPROWADZANIA

MARCIN ŁĘCKI TO JEDEN Z NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNYCH PRZEWODNIKÓW MIEJSKICH W TORUNIU. KRZYŻACKA PELERYNA NA CZELE WYCIECZKI TO CZĘSTY WIDOK, SZCZEGÓLNIIE W SEZONIE. MARCIN ŁĘCKI NAPISAŁ RÓWNIEŻ KSIĄŻKĘ „TORUŃ I JEGO DZIEJE. HISTORIA TORUNIA DLA DZIECI”. NAM UDAŁO SIĘ Z NIM POROZMAWIAĆ O TYM, JAKIMI TURYSTAMI SĄ DZIECI I O TYM, GDZIE W TORUNIU Z DZIEĆMI MOŻNA... POBIEGAĆ.

Jako przewodnik turystyczny doskonale zna Pan również charakter najmłodszych turystów. Jakimi towarzyszami wycieczek są dzieci?

– To zależy od regionu, z którego przyjeżdżają, ale ogólnie z dziećmi pracuje się dość łatwo. Na pewno przy oprowadzaniu dzieci przydaje się odpowiednie podejście, ale według mnie trudniej przewodzi się grupom dorosłych.

Dzieci są wdzięcznymi słuchaczami, zadają ciekawe pytania?

– Dzieci zadają bardzo dużo pytań i to cieszy. Wtedy wiem, że to, co mówię, jest dla nich ważne i dopytują, dlaczego działo się tak, a nie inaczej. To chyba taka wrodzona, dziecięca ciekawość. Dzieci są również bardzo zain-

teresowane moim przebraniem – działa na nich jak magnes. Widząc już na parkingu czekającego na nich krzyżaka, tworzy się na początku wycieczki dobra atmosfera. Łatwiej jest wtedy z taką grupą pracować. A to oczywiście bardzo przyjemna praca.

Czy doświadczenia z tej pracy nakłoniły Pana do napisania „Historii Torunia dla dzieci”?

– Po części tak, ale główną inspiracją były moje rodzone pociechy. W domu mamy sporo książek i albumów historycznych na półkach. Moi synowie zaczęli po nie sięgać, ale była to dla nich dość trudna materia. Stąd pojawił się pomysł, aby dotrzeć do najmłodszego czytelnika, a nawet do przedszkolaków, którym mogą poczytać rodzice. Historie

tam zawarte i wiele fragmentów legend jest dopasowanych do dzieci niemalże w każdym wieku.

Swoim synom również funduje Pan pełne opowieści wycieczki po Toruniu, czy raczej odpoczywanie od pracy?

– Nawet gdybym chciał odpocząć, nie mogę (śmiech). Synowie dopytują, są ciekawi i myślę, że dzięki temu wiedzę o Toruniu mają bardzo dużą – mogłyby „zagiąć” niejednego dorosłego!

Swego czasu pokazał Pan również synom Toruń z perspektywy wózka biegowego...

– Tak, ostatnio wprawdzie mamy nieco mniej tej aktywności fizycznej, ale myślę o powrocie do regularnego biegania. Żeby



Marcin Łęcki

Fot. Sławomir Jędrzejewski

móc połączyć bycie tatą i pasją sportową, konieczne było bieganie z dziećmi. Zdarzało się, że zarówno na treningach, jak i na zawodach popychałem przed sobą wózek. W Toruniu taka aktywność nie jest na razie zbyt popularna, ale polecam, bo wysiłek i satysfakcja dzięki temu są dużo większe.

Jakie trasy może Pan polecić na rodzinne bieganie?

– Kiedyś w Toruniu odbywała się bardzo fajna biegowa impreza – Grand Prix Stawek. Niestety już nie jest organizowana, ale trasa biegła przez

Park Tysiąclecia. Dość równośćieżki i obcowanie z przyrodą dawały bardzo dobre warunki do biegania. Bardziej wymagającym terenem jest Dworzec Barbarka, ale tam również biega się w przyjemnym otoczeniu. Dla każdego biegacza, czy z dzieckiem czy bez, będzie to na pewno przyjemniejsze niż trenowanie na asfaltowych szlakach.

Czy Toruń staje się miastem coraz bardziej przyjaznym rodzicom?

– Nie ma miejsc idealnych i zawsze jest coś jeszcze do zrobienia. Przy okazji remontów czy budowy nowych

obiektów pojawiają się jednak windy, co znacznie ułatwia poruszanie się z dzieckiem w wózku – tak stało się chociażby na Dworcu Głównym. Trzeba trzymać kciuki, żeby takich miejsc było coraz więcej!

Rozm. Maria Marcinkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



REKLAMA

TRN2016060306G

Skandynawskie meble dla dzieci

FLEXA

Nowy salon Flexa w Toruniu, Osiedle Sztuk Pięknych
ul. Broniewskiego 6, tel. 662 095 924, www.sklep.mebleflexa.pl

REKLAMA

TRN2016060307G

KANTOR
w Atrium Copernicus wejście od strony Decathlonu

sprzedaż złota inwestycyjnego
skup wyrobów ze złota
wymiana walut

tel. 56 640 52 26
www.exg.pl

EXCHANGE NAJWIĘKSZA SIEĆ KANTORÓW W POLSCE

STARÓWKA PRZYJAZNA RODZINOM?

MUZEUM, PLAC ZABAW CZY PARK? GDZIE MOŻNA SIĘ WYBRAĆ Z DZIEĆMI NA TORUŃSKIEJ STARÓWCE LUB W JEJ POBLIŻU? MIEJSC SPRZYJAJĄCYCH RODZINOM POWSTAJE CORAZ WIĘCEJ.

Jak w każdym mieście, na pewno może być więcej i lepiej. Ale i tak wydaje się, że w Toruniu jest całkiem nieźle z miejscami, do których możemy pójść z naszymi pociechami.

Jeśli chcemy wybrać się na spacer, to na pewno uszczęśliwimy dzieci, zabierając je do Piernikowego Miasteczka. Po ubiegłorocznej modernizacji powstało tam tyle nowych atrakcji, że zwykle trudno najmłodszych od nich odciągnąć i przekonać do dalszego spaceru czy konieczności powrotu do domu. Wodny plac zabaw z tryskającymi dyszami, stoły do piłkarzyków, pola do minigolfa i gry w szachy, fabryka piasku, elementy ścianki wspinaczkowej – zwykle dzieciaki są tym miejscem zachwycone. – Moje dzieci uwielbiają Piernikowe Miasteczko. Za każdym razem, kiedy syn po szkole przyjeżdża po mnie do pracy, to chce tam pójść chociaż na chwilę. Kolejne „nasze” miejsce to Bulwar Filadelfijski. Praktycznie co weekend w sezonie jeździmy tam na rowerach lub chodzimy na rodzinne spacerki – wymienia Aleksandra Iżycka, dyrektor Biura Toruńskiego Centrum Miasta. – Osobiście bardzo lubię plac

Podominikański. Uważam, że to idealne miejsce dla rodziców z dziećmi, miejsce o niewykorzystanym dotąd potencjale, urokliwa, zadbana perleńka w samym sercu Starówki. Rodziny z dziećmi chętnie odwiedzają również okolice fontanny Cosmopolis, a także Dolinę Marzeń. Na rozgrywki sportowe warto zajrzeć do Stawu Komtura. Kształtu nabierze teraz także plac zabaw w fosie zamkowej, bo zostanie wyposażony w kolejne urządzenia dla dzieci. Bulwar to nie tylko miejsce na wycieczkę rowerową czy piknik na trawie, ale również całkiem niezły plac zabaw oraz siłownia zewnętrzna. Wiele dzieci, mimo przerastających je gabarytowo elementów do ćwiczeń, ma ogromną frajdę z mierzenia się z nimi. Skoro najmłodszy tak to lubią, może warto zakupić kilka minispzętów właśnie dla nich! W Dolinie Marzeń dzieci przyciąga między innymi możliwość karmienia kaczek, a fontanna Cosmopolis to frajda z pluskania w gorące dni.

Rodzinnie można również spędzić czas, wybierając się na warsztaty z dziećmi. Wybór jest szeroki. Sporo takich spotkań organizuje między innymi Muzeum



Szefowa Starówki – Aleksandra Iżycka z dziećmi – Katarzyną i Adamem Fot.

Etnograficzne, Muzeum Toruńskiego Piernika czy Centrum Sztuki Współczesnej. Na pewno ciekawe i dla najmłodszych i dla dorosłych będzie odwiedzenie

Planetarium, w którym co jakiś czas pojawiają się nowe seanse. Warto śledzić nowości. Coraz częściej właściciele kawiarni i restauracji dbają o stwo-

wienie przyjaznego otoczenia dla rodzin. Rodzice, mając do wyboru miejsce z kąciem dla dziecka i bez, zwykle wybierają to z jakąś atrakcją dla malucha,

a dla siebie z chwilą oddechu. To kąciaki z zabawkami, miniplacami zabaw, tablicami do pisania. Maciej Lenkiewicz: – W każdym naszym lokalu próbujemy wygospodarować przestrzeń dla dzieci, tym bardziej że to właśnie najmłodszy są największymi miłośnikami lodów. Chcemy, żeby dzieci z rodzicami czuły się u nas komfortowo.

Czego brakuje w Toruniu? Placów zabaw dla nieco starszych dzieci, obniżonych – tam gdzie trzeba – krawężników, toalet miejskich bez schodów. Rodzicom z wózkami przejazd utrudniają wchodzące na chodniki ogródki przy restauracjach czy kawiarniach. Coś jeszcze ciągle pozostaje do zrobienia.

Tworzenie przestrzeni sprzyjającej rodzinom to klucz do przyciągania mieszkańców w różne miejsca. Rodzice przemierzając Starówkę, chcieliby mieć komfort, że mogą iść z dziećmi bez dodatkowych stresów. W punktach gastronomicznych miło, jeśli zrelaksują się przy posiłku, nie biegnąc za maluchem.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN2016060308G

akademia nauki

WAKACYJNY PROGRAM SZKOLENIOWO - EDUKACYJNY

GALAKTYCZNA PRZYGODA

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce...

...pokój od wieków był strzeżony przez rycerzy Zakonu Jedi. Jednak wraz z upływem lat świetlnych, pojawiało się coraz więcej niebezpieczeństw, które zaczęły mu zagrażać. Największym z nich okazał się jedyń, żyjący Lord Sithów, ukrywający się przed Jedi.

TERMINY:		
I turnus: 27.06.-01.07.2016	III turnus: 11-15.07.2016	V. turnus: 25-29.07.2016
II turnus: 4-8.07.2016	IV turnus: 18-22.07.2016	VI turnus: 1-5.08.2016
Zajęcia: od poniedziałku do piątku, w godzinach: 8.00-17.00		VII turnus: 8-12.08.2016

**AKADEMIA NAUKI
UL. ŚW. KATARZYNY 4,
87-100 TORUŃ**

**(56) 652 17 18
SEKRETARIAT@TORUNAKN.PL
WWW.TORUNAKN.PL**

Szczegółowy program dostępny jest na stronie www.torunakn.pl
Cena zawiera pełne wyżywienie: dwudaniowy obiad, poławieczorek, napoje oraz ubezpieczenie.

ADA KAMELA - NOWA TWARZ SAMORZĄDU UMK

Pierwszy raz w historii UMK na czele Samorządu Studenckiego stanęła kobieta. Ada Kamela już na II roku studiów zyskała zaufanie studentów. Teraz będzie mogła w praktyce sprawdzić, jak pójdzie jej zarządzanie, czyli kierunek, który studiuje.

Pomyślałaś sobie, że gdybyś nie była kobietą, nie byłoby wokół Ciebie takiego zainteresowania?

-Tak, przemknęło mi to przez myśl. I faktycznie coś w tym jest (śmiech).

Samorząd był zawsze zdominowany przez mężczyzn. Myślisz, że Twoja wygrana w wyborach może teraz ośmielić inne studentki do działalności na uczelni?

-Akurat w tegorocznych wyborach do Wydziałowych Rad Samorządu Studenckiego znalazło się dużo kobiet, z czego się bardzo cieszę. Faktycznie do tej pory u władzy byli mężczyźni, więc mam nadzieję, że dzięki tym zmianom na czele kobiety będą bardziej zmotywowane i ośmielą się, żeby działać na rzecz uniwersytetu.

Czy można działać w Samorządzie Studenckim, nie będąc członkiem samorządu wydziałowego?

-Oczywiście, że tak. Przy oka-

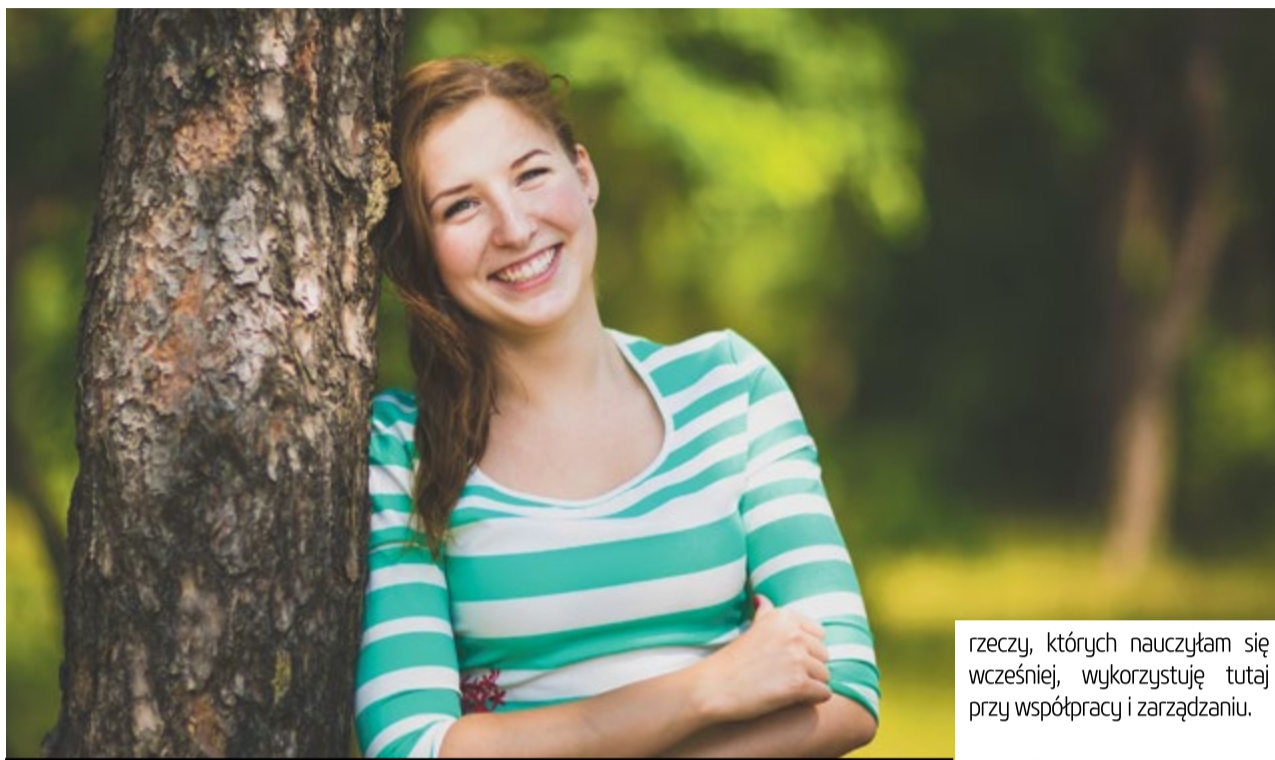
zji Juwenaliów zawsze współpracujemy z wolontariuszami, ale przez cały rok akademicki jesteśmy otwarci na pomysły studentów i chętnych do pracy, której nie brakuje.

Jakie będą te działania, które planujesz?

-Na pewno będziemy rozwijać kulturę studencką. Będziemy współpracować z instytucjami kultury zarówno w Toruniu, jak i w Bydgoszczy, gdzie mieści się Collegium Medicum. Chcielibyśmy, żeby perspektywa patrzenia na studenta trochę się zmieniła i abyśmy nie byli postrzegani tylko jako środowisko imprezujące, ale też takie, które ma swoją kulturę i chce ją wypromować, np. działalność studentów Wydziału Sztuk Pięknych.

Na nowo otwiera się klub „Kotłownia”. Właściciel chciałby, aby w tym miejscu zagościła kultura studencka. Będzie współpracować?

-Mam nadzieję, że tak się stanie. Właścicielowi zależy, aby nie był to tylko klub na impre-



Będziemy rozwijać kulturę studencką – mówi nowa szefowa samorządu

Fot. Sławomir Jędrzejew-

zy, ale żeby rozwijały się tam różne dziedziny kultury studenckiej i myślę, że będzie to pole do współpracy.

Zwykle najwięcej dzieje się podczas dwóch dużych imprez – czyli Juwenaliów i Toruńskich Spotkań Kultury Studenckiej. Myślisz, że trzeba to

zmienić, rozszerzyć?

- Tak, na pewno. Chciałabym, żeby tych wydarzeń było więcej, chociażby związanych z innymi świętami i wydarzeniami komercyjnymi. Wszystko oczywiście dla studentów, żeby perspektywę wyjścia z domu i wzięcia udziału w fajnym wydarzeniu mieli przez cały rok, a nie tylko w

miesiącach wiosennych.

Od dawna jesteś związana z harcerstwem. Czy myślisz, że działalność w takiej organizacji może pomóc w Twojej pracy na rzecz samorządu?

- Oczywiście. Widzę, jak ta działalność teraz owocuje i jak wiele

rzeczy, których nauczyłam się wcześniej, wykorzystuję tutaj przy współpracy i zarządzaniu.

Przed Wami wakacje, ale dla Samorządu Studenckiego to czas dość pracowity.

- To prawda. Samorząd działa przy rekrutacji, promując środowisko studenckie. Przygotowujemy wtedy pierwszą dużą akcję – Adapciak, czyli obóz adaptacyjny dla studentów pierwszego roku.

Rozm. Maria Marcinkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN2016060309G

Intermarché
SUPER

ZAPRASZAMY
INTERMARCHÉ
TORUŃ, UL. UGORY 4
WRZOSY

GODZINY PRACY
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30
Niedz. 9:00 - 20:00

Plac Łasucha



od czwartku do niedzieli
2-5 czerwca

Kuszące, słodkie wypieki są okazałą dekoracją stołów przy okazji ważnych świąt, uroczystości rodzinnych, spotkań z bliskimi. Bywa też tak, że ochota na coś słodkiego przychodzi bez okazji, staje się sposobem na chandrę, słodką przyjemnością, nagrodą. Wiemy o tym doskonale, że

każda okazja jest SŁODKA...

Dlatego przygotowaliśmy największy wybór słodkich wypieków, by każdy znalazł to, na co ma ochotę.

Skus się na PROMOCJĘ!



LUXTORPEDA W MŁYNI WIEDZY

W CENTRUM NOWOCZESNOŚCI „MŁYN WIEDZY” ODBYŁ SIĘ PIKNIK NAUKOWY „NAUKOWA PETARDA 2”. WYDARZENIE ROZPOCZĄŁ KONCERT ZESPOŁU LUXTORPEDA. FOT. ROBERT BERENT



REKLAMA

TRN2016060310G

CHCESZ ZARABIAĆ
3400 zł
JAKO SPAWACZ?
ZRÓB PIERWSZY KROK
I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!



**ZAKŁAD
 DOSKONALENIA
 ZAWODOWEGO
 TORUŃ**

*Szkolimy
 zawodowo!*

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- szkolenia bhp
- montaż rusztowań
- kursy pedagogiczne
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)

- operator koparkoładowarek
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- kierowca operator wózków jezdniowych
- obrabiarki CNC i wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
 87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
 tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl
 www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

* regulamin promocji dostępny u organizatora

Wystawa

Kresy, biesy i lampart w cętki w Muzeum Podróżników

Jeszcze przez nieco ponad tydzień można oglądać w Muzeum Podróżników dzieła artystów ludowych z Tanzanii i Mozambiku. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów Ewy i Eugeniusza Rzewuskich, którzy od lat zafascynowani są sztuką ludowych artystów wywodzących się z pogranicza Tanzanii i Mozambiku, znad rzeki Rowuma. Na wystawie zobaczyć można m.in. obrazy w stylu tingatinga, czyli zwierzęta malowane w wielokolorowej bajkowej scenarii. Przy Franciszkańskiej pojawiły się również rzeźby z hebanu, wykonane przez twórców ludu Makonde.



16 kwietnia – 12 czerwca 2016
Muzeum Podróżników
im. Tony'ego Halika
Bilety: 5 zł/8 zł

Koncert

8. urodziny HRPP Records w Pameli

Hard Rock Pub Pamela proponuje toruńskim miłośnikom muzyki udział w wyjątkowym wydarzeniu. Są nim ósme urodziny HRPP Records - wytwórni płytowej reprezentującej klub. Z tej okazji na wspólnym koncercie wystąpią: Lou Shields, Moriah Woods Trio oraz Johnny Mastro And Mama's Boys. Będzie to więc wieczór pełen amerykańskich, korzennych brzmień, począwszy od country poprzez folk a skończywszy na szorstkim chicagowskim bluesie. Publiczność czeka mieszanka tradycji z nowymi trendami oraz bardzo energetyczne show w wykonaniu gwiazdy wieczoru, czyli Johnny Mastro And Mama's Boys.



6 czerwca 2016,
godz. 19.00
HRP Pamela, ul. Legionów 36
Wstęp wolny



DOM HARMONIA

Już w sprzedaży!

56 mieszkań **46** miejsc postojowych w hali garażowej



Toruń, ul. Włocławska 33

tel. +48 509 852 309 | harmonia@red-co.pl

www.red-co.pl



Mieszkania dostępne
w programie
„Mieszkanie dla Młodych”

RED CO.

REAL ESTATE DEVELOPMENT COMPANY



www.facebook.com/RED.Co.Developer

www.red-co.pl

jesteśmy członkiem



PZiD